

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczyśta święta mowo!

AGATA KORNHAUSER-DUDA W MOŁDAWII
z akcją Pomocy Polakom na Wschodzie



**CZASOPISMO „JUTRZENKA”
ŚWIĘTUJE 25-LECIE**
s. 12





POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE PO RAZ DRUGI W MOŁDAWII

Dobroczynno-charytatywna „Akcja Pomoc Polakom na Wschodzie” była organizowana pod patronatem Pary Prezydenckiej i w ramach realizacji tej Akcji odbyła się wizyta Pierwszej Damy RP Pani Agaty Kornhauser-Dudy w Republice Mołdawii. Celem głównym tego projektu było zebranie i przekazanie darów w postaci m. in. żywności, chemicznych środków czystości oraz środków higienicznych, artykułów szkolnych i zabawek, które będą bezpłatnie rozpowszechnione wśród Polaków w Mołdawii, aktywnie działających w polskich środowiskach i organizacjach, a znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Realizacja kolejnej edycji „Akcji Pomoc Polakom na Wschodzie” nie byłaby możliwa bez pomocy i wsparcia wielu instytucji publicznych oraz firm prywatnych, a przede wszystkim bez darczyńców. Część darów, dostarczonych z Polski do stolicy Mołdawii, została zakupiona za środki pochodzące z darowizn finansowych przekazanych na rzecz akcji charytatywnej przez firmę Solbet Sp. z o.o., Fundację PGE oraz Fundację Grupy PKP. Pozostali darczyńcy – jak firmy: Dragon Poland Sp. z o.o., Olimp Laboratories sp. z o.o. oraz TZMO Global – przekazali darowiznę w postaci pomocy rzeczowej.



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

AKTUALNOŚCI

Pierwsza Dama przybyła do Republiki Mołdawii z akcją Pomocy Polakom na Wschodzie. – To w znacznej mierze dzięki Państwu, działaczom mniejszości polskiej i prężnym organizacjom polskim nasi Rodacy w Republice Mołdawii mają silny kontakt i więź z krajem swoich przodków. Za Państwa pośrednictwem chcemy dotrzeć do najbardziej potrzebujących polskich rodzin – mówiła w Kiszyniowie.



Akcja „Pomocy Polakom na Wschodzie” realizowana jest od 2016 roku. Bieżąca edycja, podobnie jak odsłona wielkanocna, skierowana została w całości do Polaków z Republiki Mołdawii. Małżonka Prezydenta podkreśliła, że każdy, kto zna historię i obecne realia życia Rodaków na Wschodzie, a szczególnie w krajach dawnego Związku Sowieckiego, doskonale zdaje sobie sprawę, z jakimi problemami się oni borykają. – Nie możemy i nie chcemy być wobec nich obojętni – oświadczyła. Przekazanie darów odbyło się w siedzibie obecnego partnera akcji, firmy Plastics Moldova: drugiego największego polskiego inwestora w Republice Mołdawii, który od lat wspiera tamtejszą działalność polonijną, fundując nowoczesne pracownie komputerowe w szkołach, wspierając finansowo prace konserwatorskie mogił na cmentarzach czy świadcząc usługi eksperckie dla polskich firm zainteresowanych nawiązaniem i rozwojem kontaktów z mołdawskimi partnerami.

Dzięki współpracy Kancelarii Prezydenta RP z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wsparciu Ambasady RP w Kiszyniowie, firm prywatnych oraz organizacji polonijnych i kościelnych udało się przekazać około 34 ton darów.

– To jest wielka zasługa przede wszystkim sponsorów i darczyńców. Bardzo obawialiśmy się po wybuchu pandemii, że akcja ze względu na trudną sytuację, w jakiej znaleźli się przedsiębiorcy nie będzie mogła być realizowana. A właśnie wtedy, przedsiębiorcy, którzy sami borykali się z problemami, otworzyli się na potrzeby innych, a liczba zebranych darów przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania – powiedziała Pierwsza Dama. – Chciałabym, aby przyjęli Państwo to wsparcie z jednej strony jako wyraz solidarności Polaków mieszkających w granicach Rzeczypospolitej z Rodakami mieszkającymi w najdalszych zakątkach świata, ale przede wszystkim, jako wyraz naszej wdzięczności za trwanie w polskości, pielęgnowanie kultury i tradycji, za przekazywanie miłości do Ojczyzny najmłodszemu pokoleniu. Dziękuję, że jesteście Państwo najwspanialszymi ambasadorami Polski – podkreśliła Agata Kornhauser-Duda. ▶

Sotia Președintelui RP a înmânat personal un amplu lot de daruri de sărbători membrilor comunității poloneze din Moldova. Numai în acest an, în cadrul Acțiunii de Asistență pentru Polonezii din Est, au fost transmise aprox. 34 tone de cadouri. Realizată deja a cincea oară sub patronajul cuplului prezidențial, campania a ajuns în Republica Moldova.

w numerze:

- Aktualności: Agata Kornhauser-Duda w Mołdawii z akcją Pomocy Polakom na Wschodzie 3
- Rocznica odzyskania Niepodległości 6
- Kronika polonijna 7
- Wydarzenia: Pismo Polaków w Mołdawii JUTRZENKA obchodzi 25. urodziny 12
- Ciekawostki 16
- Aktualności: Pamięci Tadeusza Gaydamowicza 17
- 100. rocznica urodzin Tadeusza Różewicza 18
- Savoir-vivre 22
- Wiadomości: Na północy Mołdawii powstanie ekoturystyczny szlak „Prutskie Skąły” 23
- Dobrze, bo polskie: Regionalne produkty z unijnym znaczkiem 24
- Smacznego! 26
- Uczymy się polskiego 27
- Chwila poezji 27
- Konkurs JUTRZENKI: Moje ukochane zwierzątko domowe 28
- Ciekawostki 29
- Klub Mądrej Sówki 29
- Zakochaj się w Polsce: Zamek w Niemodlinie 30

Zdjęcie na okładce:
Grzegorz Jakubowski / KPRP

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu
Polonia i Polacy za Granicą 2021



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów
i nie może być utożsamiana z oficjalnym
stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



Podczas spotkania z przedstawicielami środowiska polskiego, pracownikami Ambasady RP w Kiszyniowie oraz pracownikami Firmy Plastics Moldova Agata Kornhauser-Duda wyraziła wdzięczność za pielęgnowanie polskości i działalność na rzecz polskiej mniejszości. – Ogromne wrażenie zrobił na mnie fakt, że tutaj, w Mołdawii, działa aż 27 organizacji skupiających przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej, a niektóre z nich działają już od 30 lat – mówiła. – Swoją polskość wyrażają Państwo na wiele sposobów, działają też Państwo w bardzo różnych obszarach – stwierdziła Pierwsza Dama, zwracając uwagę na audycje radiowe, aktywność w Internecie, prasę i książki, opracowania naukowe, wydarzenia i konkursy artystyczne, aktywność chórów, zespołów pieśni i tańca, a wreszcie współpracę z Ambasadą RP w Kiszyniowie. – Za ten całokształt bardzo serdecznie dziękuję, jestem pełna uznania dla Państwa zaangażowania – zapewniła.

Słowa wdzięczności przekazała również na ręce obecnej na spotkaniu Doradcy Prezydent Republiki Mołdawii ds. kontaktu z diasporą Eleny Druță „za

stworzenie przyjaznych warunków do rozwoju działalności polskiej mniejszości, za umożliwienie społeczności polskiej rozwoju działalności kulturalnej i oświatowej”. W Mołdawii obecnie ponad tysiąc osób uczy się języka polskiego.

Poprzedniego dnia w Kiszyniowie odbyło się spotkanie Małżonki Prezydenta z nauczycielami języka polskiego, podczas którego dyskutowano o specyfice pracy polonijnej, przygotowaniach młodzieży do podjęcia studiów w Polsce. Obecnie w Republice Mołdawii pracuje 9 nauczycieli delegowanych przez ORPEG oraz 2 lektorów delegowanych przez NAWA. Pierwsza Dama wyraziła uznanie dla zaangażowania pedagogów w nauczanie języka i kultywowanie polskich tradycji. Podziękowała nauczycielom za ich codzienną pracę oraz działania na rzecz naszych rodaków mieszkających w Mołdawii. Pierwsza Dama wyjaśniła, że podczas każdej wizyty zagranicznej stara się spotykać z polskimi nauczycielami, więc zna specyfikę tego zajęcia. – Wiem jak wymagająca jest rola nauczyciela, sama przez 17 lat pracowałam w krakowskim liceum, ucząc młodzież języka



■ Przekazanie darów dla polskich rodzin w Naddniestrzu za pośrednictwem organizacji polonijnych: Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu (prezes Natalia Siniawska) oraz Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy (prezes Ina Sajewska)

niemieckiego. Jednak dopiero w obecnej roli miałam okazję poznać specyfikę nauczania poza granicami kraju. Podziwiam Państwa za kreatywność, która sprawia, że młodzi Polacy poświęcają swój czas wolny na dodatkową naukę, są zainteresowani krajem swojego pochodzenia, jego kulturą i dziedzictwem. Jestem przekonana, że przyniesie to wiele korzyści w przyszłości – zapewniła.

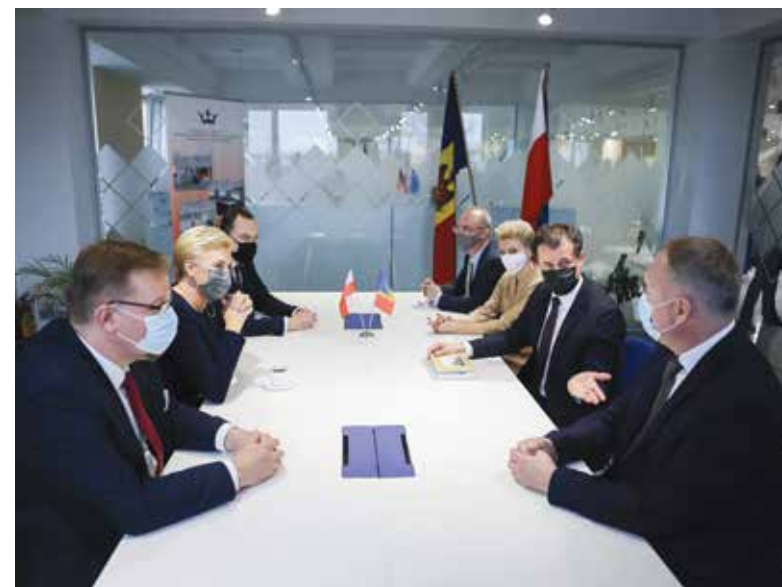
Jednym z poruszonych tematów był zainicjowany przez Pierwszą Damę Konkurs „Słowem – Polska” skierowany do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą. – Również Państwu chciałabym serdecznie podziękować za zachęcenie dzieci i młodzieży do wzięcia udziału w konkursie. W tym roku zgłosiło się

aż jedenaścioro młodych ludzi z Mołdawii, dlatego od razu zapraszam na drugą odsłonę wydarzenia. Na początku grudnia ogłosimy autorów, których utwory uczniowie będą mogli przygotować – poinformowała Pierwsza Dama.

Ambasador RP w Republice Mołdawii, Bartłomiej Zdaniuk podkreślił, że Polska pamięta o Polakach w Republice Mołdawii. – Tuż przed świętami wielkonoconymi przybył duży transport z pomocą humanitarną, wydawało się, że więcej już się zrobić nie da. Pokazaliśmy, że się da, że Polska może zrobić jeszcze więcej – mówił.

Pierwszej Damie towarzyszył Sekretarz Stanu w KPRP, minister Adam Kwiatkowski.

W latach 2017-2021 w ramach realizowanej Akcji przedstawiciele Kancelarii Prezydenta w imieniu Pary Prezydenckiej wielokrotnie przekazywali dary Rodakom z Republiki Mołdawii. Trafiła do nich pomoc rzeczowa m.in. żywność, odzież, obuwie, artykuły sanitarne, chemia gospodarcza, sprzęt AGD. Do polskich organizacji i szkół przekazano książki, gry, zabawki edukacyjne, laptopy, rzutniki, wyprawki szkolne oraz sprzęt sportowy.



Małżonka Prezydenta wzięła udział w spotkaniu z zarządem firmy Plastics Moldova, podczas którego mówiono o społecznej działalności spółki i promocji polsko-mołdawskiej wymiany gospodarczej, którą wzmacnia powołane przez firmę Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia. Pierwsza Dama podziękowała za projekty promujące Polskę w Mołdawii i wspierające Rodaków, wyrażając przekonanie, że stanowią one przykład odpowiedzialności społecznej biznesu.

źródło: www.prezydent.pl
Fot.: Grzegorz Jakubowski / KPRP,
Mirosław Horyn / Jutrzenka



■ Redaktor naczelna „Jutrzenki” Helena Usowa przekazała Pani Agacie Kornhauser-Dudzie kilka numerów pisma Polaków w Republice Mołdawii



■ Prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” Oksana Bondarczuk wręcza Pierwszej Damie książkę „Wspomnienia rodzinne”, w której opublikowano m.in. relacje Pani Oksany o losach jej przodków



■ Małżonka Prezydenta RP wyraziła wdzięczność za podtrzymywanie polskości Prezes Stowarzyszenia Polaków Gagauzji Ludmile Wolewicz



Zacząło się od rozbiorów...

W wyniku rozbiorów Rzeczpospolita została wymazana z mapy Europy. I mimo że Polacy organizowali powstania, nie udało się nam odzyskać niepodległości... Dopiero światowy konflikt (w którym wzięły udział wszystkie zaborcze mocarstwa), jakim była I wojna światowa, stał się szansą na niepodległość. Pierwszy raz od przeszło 100 lat zaborcy wystąpili zbrojnie przeciwko sobie! Również na ziemiach Polski toczyły się działania wojenne. Pod koniec I wojny światowej zaborcy – Rosja, Austria, Niemcy – byli wyczerpani (ostatecznie Niemcy przegrali wojnę; Austro-Węgry się rozpadły; Rosja pogrążyła się w wojnie domowej).

11.11.1918

Odzyskanie niepodległości = wskrzeszenie państwa polskiego

11 listopada 1918 roku w Compiègne pod Paryżem podpisano rozejm kończący działania wojenne (koniec I wojny światowej) na froncie zachodnim. W tym dniu Józef Piłsudski przejął dowództwo nad formacjami wojskowymi podległymi dotychczas Radzie Regencyjnej.

11 listopada 1918 roku – dzień ten uznaje się za symboliczną datę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

Jak to się stało? Trzy czynniki

Odzyskanie niepodległości nie było jednorazowym aktem, lecz długotrwałym procesem. Stało się możliwe tylko dlatego, że w I wojnie światowej stanęły po przeciwnych stronach zgodnie dotąd ze sobą współpracujące w sprawie polskiej mocarstwa zaborcze i w dodatku wszystkie trzy poniosły w niej klęskę.

Drugim istotnym czynnikiem było pozyskanie dla sprawy polskiej zwycięskiej ententy, co w równej mierze było skutkiem działalności dyplomatycznej, jak i panującego w Rosji po wybuchu rewolucji bolszewickiej chaosu.

Trzecim była postawa Polaków, którzy w przeciągu kilku kluczowych miesięcy na przełomie 1918 i 1919 roku potrafili wybrać sejm, uchwalić „małą konstytucję” i utworzyć armię, która następnie zdołała wywalczyć niepodległość utrzymać.

11 listopada świętowana jest rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Prezentujemy przegląd najważniejszych patriotycznych wydarzeń w Republice Mołdawii, które upamiętniły 103. rocznicę odzyskania niepodległości – są to imprezy kulturalne, wystawy oraz uroczyste odśpiewania hymnu.

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w Sali Organowej w Kiszyniowie nagrany został koncert muzyki klasycznej. Repertuar polskich kompozytorów, takich jak F. Chopin, I. J. Paderewski, K. Penderecki czy M. Górecki brawurowo wykonali artyści zespołu Cracow Duo wraz z kiszyniowską orkiestrą kameralną pod batutą polskiego dyrygenta Pawła Kotli.

Telewizja publiczna Republiki Mołdawii przeprowadziła retransmisję tego kulturalnego przedsięwzięcia. ►



Przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej w Kiszyniowie na czele z Ambasadorem RP Bartłomiejem Zdaniukiem oraz miejscowi Polacy złożyli kwiaty przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego. ▼



Uroczystość patriotyczna w Kiszyniowie

zdjęcia: Mirosław Horyn



■ Ambasador RP
Bartłomiej Zdaniuk i organizator
spotkania Oksana Bondarczuk



■ Prowadząca
imprezę Emilia Behta



■ Irina Bargan:
„Opowiedz nam
moja Ojczyzno...”



■ Występ zespołu
„Wesołe Babce”



■ Wystawa plastyczna „Polska Niepodległa”



■ Goście i uczestnicy uroczystego spotkania
w Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Moldawia



■ Maria
Gawriłaszenko:
„Dzisiaj wielka
jest rocznica –
11 listopada!”

◀ Uroczystość poświęcona Ojczyźnie w 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości została zorganizowana przez Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” w kiszyniowskim Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Moldawia. Data 11 listopada to symbol walki o wolność, symbol wiary, miłości i symbol zwycięstwa. Polonia Kiszyniowa uczciła ten dzień głęboką refleksją nad historią Polski.



Wszyscy
razem
11 listopada
w samo południe
zaśpiewaliśmy
Mazurka
Dąbrowskiego!

▲ Najmłodsi uczniowie szkółki sobotnio-niedzielnej w Sorokach podczas zajęć nauczyli się polskiego hymnu, aby zaśpiewać go w ramach Akcji „Niepodległa do Hymnu!”, która ma na celu zachęcenie Polaków do wspólnego przeżywania Narodowego Święta Niepodległości oraz kształtowanie szacunku wobec polskich symboli narodowych.



▲ Akcję „Niepodległa do Hymnu!” zainicjowano w 2018 roku, w stulecie odzyskania Niepodległości. Od tamtej pory Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu co roku pokazuje, że jest jedną białą-czerwoną rodziną, świętując razem jedno z najpiękniejszych polskich świąt.

W kościele pw. św. Marty w Słobodzie-Raszków została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, po której z krótkim programem okolicznościowym wystąpiły dzieci i młodzież z Towarzystwa Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna”. Na swojej stronie stowarzyszenie zamieściło prace plastyczne dzieci, wykonane w barwach narodowych oraz wykonaną przez Irenę Prosiańską piosenkę „O mój rozmarynie”. ▼



Z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski naddniestrzańskie Stowarzyszenie „Polonia” w Rybnicy zorganizowało lekcje dla dorosłych i dzieci, przedstawiające znaczenie Józefa Piłsudskiego i jego działań dla historii Polski. Przeprowadzony został również konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada”. ▼



Koncert z okazji Narodowego święta Niepodległości, zorganizowany przez polonijne Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki”, odbył się w Domu Kultury w Głodianach. Z programem tańca i pieśni niepodległościowej wystąpiły dzieci i młodzież z zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” (choreograf Nataila Guła-Wenger, kierownik Lilia Górską) w asyście zespołu instrumentalnego „Taraf” i orkiestry dętej „Fanfara”, działających przy Domu Kultury. ▼



Koncert Patriotyczny w Głodianach



Pieśń Szarych Szeregów zaśpiewała Ewa Zelek (kierownik muzyczny Malwina Russu)



W rytmie walca i poloneza



Piosenkę „Chłopaki z AK” wykonała solistka Mariana Jacko i uczestniczki zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki”

Pismo Polaków w Mołdawii obchodzi 25. urodziny

25-lecie wydania pierwszego w Mołdawii polonijnego numeru „Jutrzenki” to dla Polonusów nie tylko ważna data historyczna, ale również możliwość i swego rodzaju impuls do przemyśleń nad swoją przeszłością i teraźniejszością.

Zapoczątkowane w latach 90. XX wieku procesy odradzania się w byłym Związku Radzieckim tożsamości narodowej i religijnej dotknęły również Polaków w Mołdawii. Powstające w tamtych czasach narodowo-kulturowe organizacje stawiały sobie za cel harmonijny rozwój stosunków międzyetnicznych, konsolidację przedstawicieli mniejszości narodowych wokół wspólnoty interesów, identyfikację na bazie języka ojczystego, pamięci historycznej, tradycji, kultury i religii.

Mieszkająca tu od wieków polska społeczność była świadoma, że narodowo-kulturowe zjednoczenie tworzy realną społeczną siłę, będącą wyjątkowym bodźcem do aktywności kulturowej obywateli. Na przestrzeni minionych 30 lat kulturalno-narodowe organizacje Polaków powoli umacniały się organizacyjnie, zyskiwały społeczne wpływy. Ich struktura do obecnej chwili pozostaje w przeważającej części monoetniczną, jest ukierunkowana na obronę interesów polskiego etosu i pełni rolę przewodnika w odrodzeniu i rozwoju języka polskiego, będącego kamieniem węgielnym tożsamości narodowej, zwyczajów, kultury i tradycji narodu polskiego.

Organizacje polonijne są wzorem kulturowej różnorodności Mołdawii jako popularyzatora europejskiego modelu cywilizacyjnego, stwarzającego możliwości równego rozwoju różnorodnych podmiotów kultury w życiu społecznym kraju.

W procesie powstawania kulturowo-językowej mozaiki wieloetnicznej Mołdawii nasze organizacje stawiały sobie za cel zachowanie tożsamości narodowej poprzez podejmowanie działań zmierzających do powstania środków masowego przekazu, mających na celu ukazanie życia polskiej społeczności, tradycji narodowych, organizowanie wszelkiego rodzaju wydarzeń kulturalnych: festiwalu, konkursów, koncertów, wystaw rzemiosła tradycyjnego i dekoracyjnej sztuki stosowanej oraz innych polietnicznych akcji mniejszości polskiej.

I pierwszym drukowanym środkiem masowej informacji dla Polaków w Mołdawii była „Jutrzenka”, której pierwsze wydanie ukazało się w 1996 roku z inicjatywy ks. Jacka Pucia, ks. Aleksandra Suchana oraz nauczycielki języka polskiego w Biłcach pani Wandy Burek. Założeniem ludzi tworzących skromną na początku gazetkę było przybliżanie czytelnikom polskiej historii i kultury, propagowanie języka polskiego, dostarczanie informacji o najważniejszych wydarzeniach w Polsce. Na łamach „Jutrzenki” odbijało się również życie mołdawskiej Polonii, która coraz silniej zaznaczała swą obecność wśród mniejszości narodowych.

Na przestrzeni tych lat czasopismo przeszło znaczące zmiany zarówno pod względem wyglądu zewnętrznego, jak również zawartości wewnętrznej, stanu czytelnictwa, aktywności czytelników. Obecnie miesięcznik dociera do blisko 800 odbiorców na terenie całej Mołdawii. Za największe osiągnięcie należy uznać trwałą pozycję, jaką miesięcznik uzyskał w ciągu 25 lat istnienia w polonijnym – i nie tylko – środowisku.

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA:

1996-2000 – wydawanie na koszt własny założycieli.

2000-2012 – wsparcie finansowe od Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu RP.

2012-2013 – środki MSZ oraz pomoc ze strony Konsulatu RP w Kiszyniowie.

2013-2019 – finansowanie z funduszy polonijnych Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych na wniosek Ambasady RP w Kiszyniowie.

2020-2021 – wsparcie finansowe od Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Więcej na temat powstania pisma Polaków w Mołdawii „Jutrzenka” opowie WANDA BUREK – nauczycielka języka polskiego, która przez ponad 15 lat pracowała w Biłcach i Styrzycy i jest jedną z inicjatorek założenia naszego pisma.

A PRZYGODA NADAL TRWA...

...trwa i pięknie. 11 listopada 1996 rok – pierwszy egzemplarz „Jutrzenki”. Jakże skromny, drukowany na prywatnym komputerze ks. Jacka Pucia. Spotkanie towarzyskie przy kawie i początek naszej przygody.

Rozmawiamy o Polakach mieszkających w Biłcach, Styrzycy, Ryskanach, Głodianach i Kiszyniowie, z którymi spotykamy się sporadycznie przy okazji odpustów w poszczególnych Parafiach. Dyskutujemy, jak doprowadzić do tego, aby poczuli się jednością nie tylko w Kościele Katolickim, ale również w środowisku, w którym żyją na codzień.

Zastanawiamy się nad tym, czy warto tworzyć czasopismo, integrujące całą Polonię w Mołdawii? Czy jest to dobry pomysł? Nie zastanawialiśmy się nad tym, czy mamy jakiegokolwiek fundusze na zakup papieru i druk, nad kolportażem i dziennikarzem, chcących pisać do gazety. Siłą entuzjazmu, traktując to przedsięwzięcie jak przygodę, wypuściliśmy pierwsze egzemplarze (był to raczej biuletyn) „Jutrzenki”.

To już 25 lat „Jutrzenka” jest z Wami i dla Was.

Nie byłoby tych 25 lat bez profesjonalnego podejścia do każdego numeru, obecności nie tylko w druku, ale i przestrzeni internetowej.

Udało się Redakcji zbudować zaufanie czytelników i poczucie, że to ich sprawy są

najważniejsze. To Polacy teraz już z całej Mołdawii są niezmiennie bohaterami na łamach pisma, które stara się być blisko spraw dla nich istotnych, nierzadko determinujących ich życie. „Jutrzenka” dostarcza bieżących informacji o pracy stowarzyszeń, ale też inspirowanie do aktywności i zmian na lepsze.

Czasopismo przeszło długą i piękną ewolucję działania na rzecz integrowania i umacniania pozycji środowiska polskiego w Mołdawii, zachowania pamięci o polskiej historii, a także podtrzymywania polskiej tożsamości i więzi z Polską.

Uważni, stali czytelnicy „Jutrzenki”, dzięki treściom zawartym w niej, mimochodem uczestniczą w procesie edukacyjnym, odtworzając bogate życie nie tylko Polonii. To za pośrednictwem pisma mogą uczestniczyć w życiu Polski, ponieważ „Jutrzenka” pełni misję promotora polskiej kultury oraz regularnie przybliża sylwetki i twórczość polskich artystów, literatów i malarzy.

Życzę Jubilatowi dobrej formy w kolejnych latach i aby wszystkim, którzy współtworzą ten miesięcznik, nie zabrakło w dalszej pracy siły i determinacji, entuzjazmu i ciekawości świata. I niekończącej się potrzeby dzielenia się tym wszystkim z nami – czytelnikami.

A przygoda niech trwa nadal.

Wanda, uczestniczka przygody



ŻYCZENIA DLA REDAKCJI „JUTRZENKI” Z OKAZJI 25. ROCZNICY WYDANIA PIERWSZEGO NUMERU NADEŚLALI...

Hm. Stanisław Iwaniuk
Komendant Hufca ZHP w Kętrzynie

Redaktorowi Naczelnemu osobiście i zespołowi ślę serdeczne gratulacje z okazji 25. rocznicy ukazania się pisma „Jutrzenka”. Przyjemnie się czyta czasopismo, które przedstawia aktualne problemy, życie kulturalne i historię mołdawskiej Polonii. Jest to pismo mądre i dzielne w dobrej sprawie. Trzyma klasę. Gratulacje i oby tak dalej.

Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj!

Tamara Ababi
Prezes Ligi Polskich Kobiet w Kiszyniowie

Droga „Jutrzenko”!

To niezwykle, że właśnie od Ciebie zaczęła się moja znajomość z polską wspólnotą. Na początku lat dwutysięcznych, kiedy mieszkańcy Kiszyniowa świętowali Dzień Miasta, zauważyłam egzemplarze „Jutrzenki” na stoisku przedszkola, w którym otwarto polską grupę. Porozmawiałam z miłymi paniami i podarowały mi jeden z numerów. „Niczego sobie” – pomyślałam przeglądając pismo.

Potem wszystko zaczęło się układać, jak według scenariusza – zapragnęłam dowiedzieć się więcej o działalności Polaków żyjących w Mołdawii, moje dzieci poszły do polskiej grupy przedszkolnej, a ja zaczęłam aktywnie działać w Lidze Polskich Kobiet. I oto dzisiaj w imieniu naszej organizacji pragnę złożyć Redakcji serdeczne życzenia z okazji jubileuszu 25-lecia!

Jesteście wyjątkowi. Nie sposób pominąć ani jednego numeru – w każdym jest coś ciekawego i wartościowego. Dajecie możliwość, aby porozmawiać, zainspirować się, poczuć dumę, wspólnie przeżywać i po prostu mieć chwilę relaksu.

Dzięki „Jutrzence” czujemy się częścią wielkiej rodziny, którą łączy wspólny cel. Przez te wszystkie lata pokazujecie nam bezcenne przykłady jedności i współdziałania. Staliście się rdzeniem mołdawskiej Polonii.

Przyjmijcie nasze życzenia dalszego rozwoju i sukcesów! Wszystkim członkom Waszego wspólnego zespołu życzymy zdrowia, szczęścia i pomysłowości w życiu osobistym!

Natalia Siniawska
Prezes TKP „Jasna Góra”, Tyraspol

Szanowni Państwo!

Proszę przyjąć serdeczne życzenia z okazji jubileuszu czasopisma „Jutrzenka”!

W imieniu Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu pragnę z serca podziękować za możliwość publikacji naszych tekstów w „Jutrzence”. To dla nas bardzo ważny sposób na promowanie działalności naszego Stowarzyszenia. „Jutrzenka” łączy nasze polonijne działania, jest źródłem wiedzy o życiu i aktywności Polaków w Mołdawii oraz wiedzy o Polsce.

Życzymy dalszych sukcesów, wspaniałych autorów i wielu czytelników!

Ludmiła Wolewicz
Prezes Stowarzyszenia Polaków Gagauzji, Komrat

Gratuluje Redakcji 25. jubileuszu! „Jutrzenka” to znany, lubiany i czytany tytuł wśród Polonii mołdawskiej. Wydanie papierowe dociera do Polaków w Gagauzji, a nasza młodzież ceni sobie również wydanie internetowe.

To największe nieodpłatne pismo polonijne, obejmujące miasta Bielce, Kiszyniów, Komrat, Tyraspol, Soroki, Głodiany oraz wioski Styrca, Tyrnowa, Raszków, Słoboda-Raszków i Grigorówka. Porusza ono istotne sprawy społeczne i kulturalne zamieszkałych w Mołdawii Polaków. Jest pismem, po które chętnie sięgamy, chcąc dowiedzieć się, co słychać u naszych sąsiadów z różnych środowisk polonijnych. Co ważne – nie tylko dostarcza nam bieżących informacji o wydarzeniach polonijnych, ale też inspirowa do aktywności.

Oby tak dalej!

Oksana Bondarczuk
Prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”, Kiszyniów

Droga Redakcjo „Jutrzenki”!

25 lat temu trafił do moich rąk jeden z pierwszych numerów 8-stronicowej czarno-białej gazetki. Byłam bardzo zdziwiona a zarazem wzruszona, czytając pierwsze wydanie w języku polskim w Republice Mołdawii!

Obecnie „Jutrzenka” ma więcej stron, kolorów, rubryk, a nawet ma swój kwartalny dodatek „Afisha polsko-mołdawski”, który współtworzymy razem. Wykonaliście świetną pracę, aby pismo przekształciło się w profesjonalne. Redakcja prowadzi też inną działalność skierowa-

ną do społeczności polonijnej – wydaje książki z cyklu „Wspomnienia rodzinne”, zawierające relacje Polaków mieszkających w Mołdawii, a przez ostatnie 3 lata prowadzi Koła Młodych Dziennikarzy w Kiszyniowie i Głodianach, wprowadzając młodzież w świat mediów.

„Jutrzenka” pielęgnuje język polski, promuje polską kulturę, kreuje pozytywny wizerunek Polski w Mołdawii, a najważniejsze – stała się ona łącznikiem między wszystkimi organizacjami polonijnymi w Republice Mołdawii.

W imieniu Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” życzę redakcji ciągle powiększającej się liczby czytelników oraz dalszych sukcesów na rynku medialnym.

Sto lat!



Lilia Górska
Prezes Stowarzyszenia „Styrzańskie Dzwoneczki”, Głodiany

– Aż trudno uwierzyć, że właśnie mija 25 lat od ukazania się pierwszego numeru pisma Polaków w Mołdawii! W każdym numerze znajdujemy dla siebie wiele ciekawych i ważnych informacji.

„Styrzańskie Dzwoneczki” życzą „Jutrzence” dobrej formy w kolejnych latach i samych pozytywnych newsów!



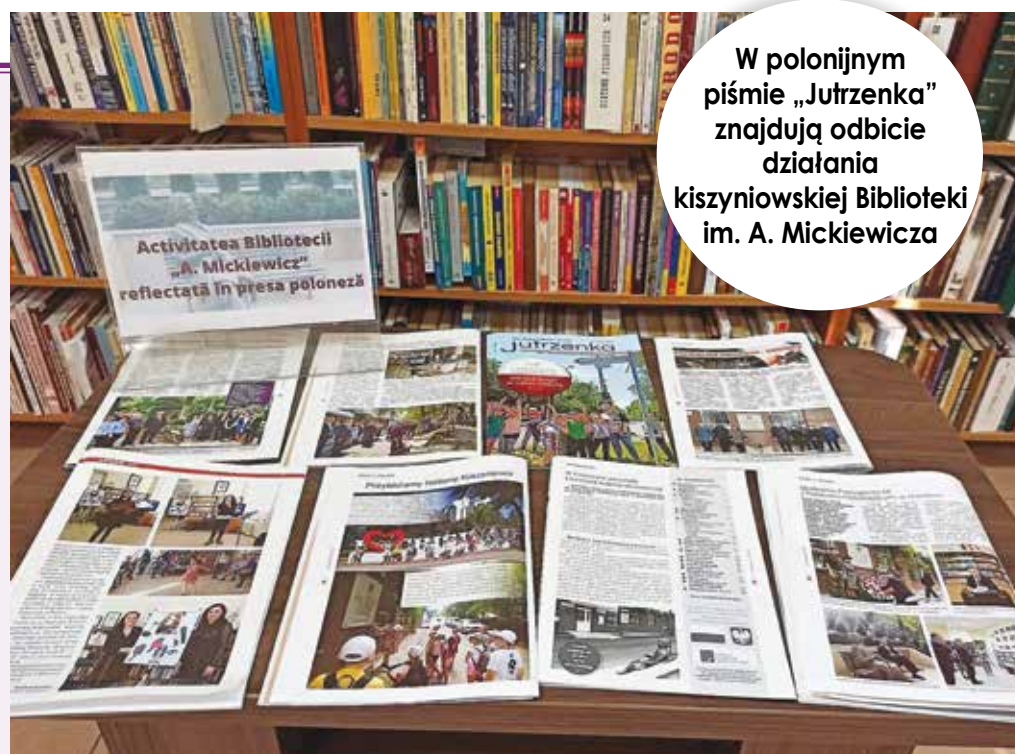
Koło Młodych Dziennikarzy „Polonia”, Kiszyniów

Droga Redakcjo!

Składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji 25-lecia! Pragniemy podziękować za wiedzę i umiejętności, które nam przekazujecie podczas zajęć w Kole Młodych Dziennikarzy. Życzymy czasopismu „Jutrzenka” trzymać tak dalej i pozostawać lubianym przez mołdawską Polonię STO LAT!

Wszystkiego najlepszego dla czasopisma „Jutrzenka” i całego zespołu redakcyjnego z okazji 25-lecia działalności życzę
Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie!

W polonijnym piśmie „Jutrzenka” znajdują odbicie działania Kiszyniowskiej Biblioteki im. A. Mickiewicza



CIEKAWOSTKI

Czy wiesz, że gazeta pod tytułem *Jutrzenka* była wydawana w Kiszyniowie jeszcze w okresie przedwojennym? Co prawda, była to gazetka ścienna. Informacje o tym znaleźliśmy w książce Jana Bujaka „Kronika Polaków bukowskińskich i zamieszkałych w Rumunii. 1931-1940”.

ROK 1938 01.31 – KISZYNIÓW, Świątlica, poniedziałek: Urządzony przez zespół świetlicowy Koła Młodzieży Polskiej im. Jana Sobieskiego w Kiszyniowie wieczór literacki poświęcony pamięci Juliusza Słowackiego. Po odśpiewaniu hymnu obchód zajął prezes Koła Roman Biskup, który m. in. oznajmił, iż wydano pierwszy numer gazetki ścienną pt. *Jutrzenka*. Odczyt o J. Słowackim i jego twórczości wygłosił A. Duda, a wybrane utwory lub fragmenty deklamowali: H. Kurus (O Polsko moja, ty pierwsza światu...), N. Mielniczenko (Smutno mi, Boże), Helena Ostap (fragment *Lilii Wenedy*). Natomiast chór pod batutą R. Biskupa śpiewał utwory: *Maciek, Ojciec i syn, W krwawym polu, Brała Zosia* i inne. Obchód zakończono śpiewaniem *Pierwszej Brygady*.

Z Koła Młodzieży im. Jana Sobieskiego w Kiszyniowie

KPwR 1938, nr (372) 242, s. 5.



Pamięci Tadeusza Gaydamowicza

W październiku 2021 r. „Dom Polski” w Bukareszcie zaprosił wszystkich przyjaciół na kolejne online-spotkanie, tym razem było ono poświęcone pamięci Seniora Polonii Mołdawskiej Tadeusza Gaydamowicza. W spotkaniu uczestniczyli Polacy z Rumunii, Mołdawii i Polski oraz gość specjalny – Anna Gaydamowicz-Mazur, córka śp. Tadeusza Gaydamowicza.

Wszystkich obecnych serdecznie przywitał Bogdan Polipczuk, organizator cyklu online-spotkań w Bukareszcie, przekazując głos Helenie Usowej, redaktor naczelnej „Jutrzenki”. Przypomniano wyjątkową postać Tadeusza Gaydamowicza, który przez wiele lat był korespondentem w Krakowie dwóch czasopism – „Jutrzenki” (Mołdawia) i „Polonusa” (Rumunia). Odczytany został list Anny Stankiewicz z Warszawy, skierowany do uczestników spotkania. – *Wierzę głęboko, że my wszyscy, którzy mieliśmy ten dar, przywilej i radość poznać śp. Pana Tade-*



usza, nigdy Go nie zapomnimy. Ja sama na pewno zachowam Go, Jego mądrość, szlachetność, dzielność i patriotyzm, głęboko w sercu! – napisała Anna Stankiewicz.

Następnie wszyscy wysłuchali wspomnień córki Tadeusza Gaydamowicza, która przygotowała bardzo ciekawy zbiór zdjęć i dokumentów z archiwum rodzinnego, dotyczący okresu bukaresztańskiego ojca, kiedy był on na uchodźstwie. Anna Gaydamowicz-Mazur zaprezentowała również książkę Tadeusza Gaydamowicza „Podróż do minionego świata. Wspomnienia Polaka z Besarabii”, wydaną w roku 2019 dzięki współpracy z Ambasadą RP w Kiszyniowie.

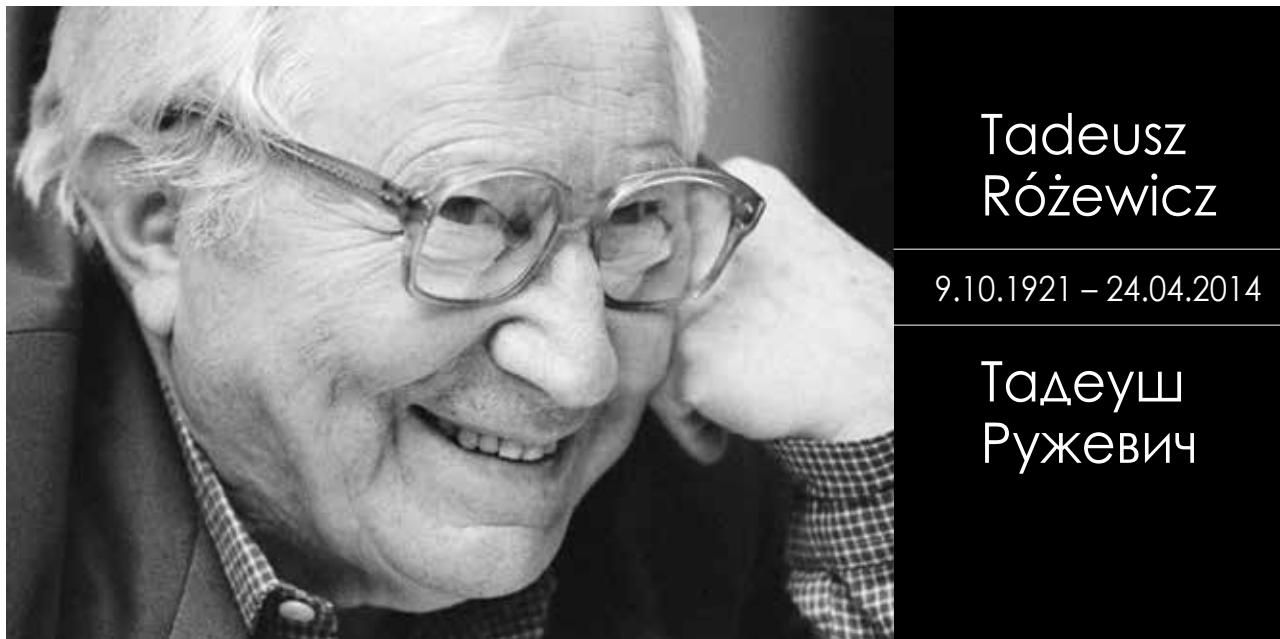
Obecny na spotkaniu prof. Krzysztof Nowak podzielił się wrażeniami ze spotkań z Tadeuszem Gaydamowiczem podczas Dni Polskich w Rumunii. – *Dla mnie to postać, która integruje wszystkie ziemie rumuńskojęzyczne – Besarabię, Bukowinę, Mołdawię, Rumunię – zaznaczył Krzysztof Nowak.*

„Dom Polski” w Bukareszcie już od roku organizuje spotkania online za pomocą programu ZOOM – w każdy piątek i sobotę. Przedstawienia, debaty, rozmowy są prowadzone w języku polskim lub / i rumuńskim. W spotkaniach uczestniczy od 10 do 20 osób.

Oryginalna legitymacja uchodźcy polskiego w Rumunii, która przechowała się przez tyle lat w archiwum prywatnym Tadeusza Gaydamowicza



Sejm, przekonany o wyjątkowym znaczeniu dorobku Poety, oddając hołd jego artystycznym dokonaniom, przyjął uchwałę ws. ustanowienia roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza.



Tadeusz Różewicz, 2003
Fot.: Krzysztof Wojciechowski / Forum

Tadeusz Różewicz urodził się 9 października 1921 roku w Radomsku, zmarł 24 kwietnia 2014 roku we Wrocławiu. Jego ojciec, Władysław, był niższym urzędnikiem sądowym. Matka, Stefania Maria z Gelbardów, zajmowała się domem. Tadeusz miał starszego brata Janusza i młodszego Stanisława. W gimnazjum im. Feliksa Fabianiego uzyskał małą maturę. Dalszą edukację przerwał wybuch wojny.

Od 1939 roku Tadeusz wspierał rodzinę, pracując jako goniec, magazynier, urzędnik kwaterunku, uczeń stolarski w Fabryce Mebli Giętych „Thonet”. Janusz Różewicz, pierwszy literacki mentor młodszego brata, wciągnął go do konspiracji. Po półrocznym szkoleniu w tajnej szkole podchorążych, w 1942 roku Tadeusz został zaprzysiężony w Armii Krajowej (pseudonim „Satyr”). Walczył z bronią w ręku od 26 czerwca 1943 do 3 listopada 1944 roku w oddziałach leśnych.

Jednocześnie pisał wiersze, redagował pismo „Czyn Zbrojny”. W 1944 roku wraz z bratem Januszem wydał tomik „Echa leśne”, zawierający wiersze, fraszki, humoreski, wywiady i utrzymaną w duchu patriotycznym prozę poetycką. W utworach młodego Różewicza widać zamilowanie do dzieł Juliusza Słowackiego i Stefana Żeromskiego, jak również duchowe rozdarcie typowe dla poetów owych czasów (Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy), na ile wojenne okoliczności rozgrzeszają z zabijania w imię wyższej sprawy.

Тадеуш Ружевиц родился 9 октября 1921 года в городе Радомско. Его отец, Владислав, служил судебным писарем. Мать, Стефания Мария Гельбард, вела хозяйство и воспитывала детей. У Тадеуша было два брата – старший Януш и младший Станислав. Тадеуш окончил гимназию им. Феликса Фабиани, дальнейшее образование прервала война.

С 1939 года Тадеуш помогал семье, подрабатывая посыльным, кладовщиком, чиновником жилищного отдела, учеником столяра на фабрике гнутой мебели «Тонет». В 1942 году, после полугодовой подготовки в тайной школе подхорунжих, куда привел его Януш, первый литературный наставник младшего брата, Тадеуш Ружевиц вступил в ряды Армии Крайовой (псевдоним «Сатир»). Он сражался в партизанских лесных отрядах с 26 июня 1943 года до 3 ноября 1944 года.

Вместе с тем он писал стихи, редактировал журнал «Битва» («Czyn Zbrojny»). В 1944 году вместе с братом Янушем издал сборник «Лесное эхо», в который вошли стихи, фразы, юморески, интервью и патриотическая поэтическая проза. В произведениях молодого Ружевица заметно увлечение творчеством Юлиуша Словацкого и Стефана Жеромского, а также поиски ответа на вопрос, не дававший покоя и другим поэтам того времени (Кшиштофу Камилу Бачинскому, Тадеушу Гайцы): снимает ли война ответственность за убийство во имя высшей цели?

Tadeusz Różewicz był genialnym poetą, lubianym i szanowanym w kraju i uznanym w świecie (wielokrotnie wymieniany jako kandydat do Nagrody Nobla), dramatopisarzem niepodobnym do nikogo, znakomitym prozaikiem i scenarzystą filmowym. Był jednym z najbardziej twórczych kontynuatorów literackiej awangardy. Był pionierem, którego utwory często wywoływały sensację, a czasem osłupiały, przyciągały lawinę krytyki pod adresem autora i... otwierały nową stronę w literaturze polskiej.

Statek widmo

dzień jest krótszy
zegar słoneczny stoi
w deszczu bez godziny

sanatorium wynurza się
z chmur
jak olbrzymi pasażerski statek

kolumny czarnych drzew
ociekają wodą i światłem księżyca

sanatorium odpływa
z listopadowymi mgłami

kołysz się
gaśnie okno za oknem
pogrąża w ciemności
we śnie

tylko na dole
pod ziemią
w starym piecu djabeł pali
w „Piekiełku”

proszę się nie bać
to tylko nocny lokal
kawiarenka

zbawieni i potępieni
z wypiekami na twarzach
wylizują resztki życia

gorączka się podnosi
i wszystko wiruje
w tańcu śmierci
„um die dunklen Stellen der Frau”

statek widmo
osiada na mieliźnie

Корабль-призрак

день стал короче
солнечные часы стоят
без времени под дождем

санаторий выныривает
из туч
как огромный пассажирский лайнер

по черным колоннам деревьев
стекает вода и лунный свет

санаторий отчаливает
с ноябрьскими туманами

покачивается
окна гаснут одно за другим
погружается в темноту
в сон

только внизу
под землей
старую печь бес растапливает
в «Преисподней»

пожалуйста не пугайтесь
это всего лишь ночной бар
кафешка

спасенные и осужденные
разрумянившись
вылизывают остатки жизни

температура растёт
и все кружится
в танце смерти
«um die dunklen Stellen der Frau»

корабль-призрак
садится на мель

Перевод А. Векшина



Stwierdzenie skierowane do Tadeusza: „ty będziesz lepiej pisał ode mnie, będziesz lepszym poetą...” Janusz Różewicz odnotował w 1943 roku. W lipcu 1944 roku został przez Niemców aresztowany i 3 sierpnia 1944 roku rozstrzelany.

Tadeusz Różewicz w 1945 roku ujawnił się w Komisji Likwidacyjnej. Trzy lata później dostał Medal Wojska Polskiego. W 1974 roku – londyński Krzyż Armii Krajowej.

Poznany w redakcji „Odrodzenia” Julian Przyboś ściągnął po wojnie Różewicza z Częstochowy, gdzie zdał maturę, do Krakowa. Tadeusz został studentem historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, lecz studiów nie ukończył. Związał się z neoawangardową drugą Grupą Krakowską (Tadeusz Kantor, Jerzy Nowosielski, Kazimierz Mikulski, Andrzej Wróblewski, Andrzej Wajda). Jego tomiki „Niepokój” (1947) i „Czerwona rękawiczka” (1948) uznano za rewolucyjne. Różewicz nadawał nowy kształt poezji, odbudowującej sens po tragedii Auschwitz (po której, według tezy Theodora Adorno, nie można stworzyć nic autentycznego).

Poezji Różewicza zarzucano nihilizm, jak również wpływ poetów z Zachodu. Sceptycznie nastawiony do władzy komunistycznej wyjechał z kraju do Budapesztu. Po roku pobytu na Węgrzech Różewicz wrócił. Z żoną, Wiesławą, zamieszkał w Gliwicach, gdzie urodzili się ich synowie. Poeta żył w biedzie, z dala od literackiego zgiełku.

Odwiliż po śmierci Stalina i wydarzenia 1956 roku otworzyły Polskę na Zachód. Zafascynowany awangardą paryską (Beckett, Ionesco) napisał pierwszy dramat „Kartotekę”, swoje najbardziej rewolucyjne dzieło, reformujące światowe dokonania teatru absurdu. Nowatorskim wynalazkiem Różewicza było kartotekowe, omen nomen, układanie i rozrzucanie tekstu. Przykład: teksty z „Przygotowania wieczoru autorskiego”. Kompilowanie zaczerpniętych z pop-artu pomysłów w poetycki collage, „śmietnik”, sprowokowało w 1967 Juliana Przybosa do ostrego ataku na Różewicza. W 1968 poeta zamieszkał we Wrocławiu.

Książki Tadeusza Różewicza, jednego z najczęściej tłumaczonych polskich autorów, przełożono na 49 języków. W 2000 roku otrzymał Nagrodę Literacką Nike za tom poetycki „Matka odchodzi”. Zawiera on intymne wyznania Tadeusza Różewicza – w wierszach, zapiskach z „Dziennika gliwickiego” oraz w wyimkach wspomnień matki autora Stefanii i brata poety Stanisława, uzupełnionych rodzinnymi zdjęciami.

źródło: www.culture.pl

В 1943 году Януш Ружевич обратился к брату Тадеушу со словами: «Ты будешь писать лучше, чем я, из тебя получится настоящий поэт...». В июле 1944 года Януша арестовали немцы, его расстреляли 3 августа 1944 года.

В 1945 году Тадеуш Ружевич явился с повинной в Ликвидационную комиссию. Три года спустя он получил медаль Войска Польского, в 1974 году – лондонский Крест Армии Крайовой.

После войны Ружевича, сдавшего выпускные экзамены в Ченстохове, переманил в Краков Юлиан Пшибось, знакомый по редакции литературного журнала «Возрождение». Тадеуш поступил на факультет истории искусств Ягеллонского университета, но его не закончил. Он сблизился со второй неоавангардистской Краковской группой (Тадеуш Кантор, Ежи Новосельский, Казимеж Микулский, Анджей Врублевский, Анджей Вайда). Поэтические сборники Ружевича «Беспокойство» (1947) и «Красная перчатка» (1948) были признаны революционными. Ружевич придумал новую форму поэзии, вновь обретающей смысл после трагедии Освенцима (после которой, по утверждению Теодора Адорно, невозможно создать что-либо подлинное).

Поэзию Ружевича упрекали в нигилизме, а также в подверженности влиянию западных поэтов. Скептически относясь к коммунистической власти, он уехал из страны в Будапешт. Спустя год Ружевич возвращается из Венгрии на родину. С женой Веславой он поселился в городе Гливице, где родились их сыновья. Поэт жил бедно, вдали от окололитературной суеты.

Оттепель, наступившая после смерти Сталина, и события 1956 года приоткрыли окно на Запад. Восхищенный поэтическим парижским авангардом (Беккет, Ионеско), Ружевич написал свою первую пьесу «Картотека» – наиболее революционное из его произведений, реформирующее мировой опыт театра абсурда. Новаторством Ружевича стало картотечное, open poem, построение и разбрасывание текста. Примером тому служат тексты из «Подготовки к авторскому вечеру». На эту «свалку», поэтический коллаж из идей, навеянных поп-артом, Юлиан Пшибось в 1967 отреагировал резкими нападками на Ружевича. В 1968 году поэт переезжает во Wrocław.

Книги Тадеуша Ружевича, одного из самых переводимых польских авторов, изданы на 49 языках. В 2000 году он получил польскую литературную премию «Нике» за поэтический сборник «Мать уходит». В этот сборник вошли очень личные тексты Тадеуша Ружевича – стихи, записи из «Гливицкого дневника», отрывки воспоминаний его матери Стефании и брата Станислава, дополненные семейными фотографиями.

luksus

wtorek 23 kwietnia
113 dzień roku 2002
dzisiaj
mam dzień wolny

słucham jak pada deszcz
czytam wiersze
Staffa i Tuwima
„Będę ja pierwszym w Polsce futurystą.
A to nie znaczy, bym się stał głuptasem,
Co sport z poezji czyni, i z hałasem
Udaje maga...”

czytam kartkę z kalendarza
Arcydzięgiel litwor
to znana już w starożytności
bardzo aromatyczna roślina
czy można sobie przypomnieć
smak życia
smak dzięgielówki

słucham jak pada deszcz

na taki luksus nie mogą
sobie pozwolić
możni tego świata
muszą ścisnąć niezliczone
spoczone dłonie całować sztandary
muszą głaskać dzieci
po główkach i staruszczeni
wycierać garnitury i twarze
wycierać
farbę z twarzy
żał mi
„wielkich” (tego świata)
że nie mogą nikogo
ugodzić pomidorem
że nie mogą
gówniarza złapać za ucho

dziękuję Bogu
że nie muszę ubiegać się o „głosy”
idiotów

słucham deszczu

tak mało potrzeba
człowiekowi
do szczęścia

роскошь

вторник 23 апреля
113-й день 2002 года
сегодня у меня
свободный день

я слушаю как барабанит дождь
читаю стихи
Стаффа и Тувима
«Я буду первым в Польше футуристом.
Однако же не стану остолопом —
Не превращу поэзию в род спорта
Или набор кунштюков...»

читаю календарную страницу
дягиль лекарственный
это пряно-ароматическое растение
знали еще в древности
можно ведь вспомнить
вкус жизни
вкус дягилевой настойки

я слушаю как барабанит дождь

такую роскошь
не могут себе позволить
сильные мира сего
вынужденные неустанно
пожимать потные руки
целовать знамена
гладить детей по головке
и старичков
приводить в порядок
костюм и лицо
стирать краску с лица
и мне жаль
важных (мира сего) людей
они не могут себе позволить
запустить помидором в кого-то
схватить паршивца за ухо

слава богу
что я не должен
бороться за голоса идиотов

я слушаю дождь

как мало нужно
человеку
для счастья

Перевод С. Кобринская

Po prostu polski. Как говорить вежливо – часть 3

źródło:
novayapolsha.pl

ЗВАТЕЛЬНЫЙ ПАДЕЖ

Как известно, в русском языке звательный падеж канул в Лету, и со времен Средневековья никто уже не говорит «отче» или «старче» (осталось разве что «Боже»). В свою очередь, в польском использование звательного падежа лишь слегка устарело, однако в некоторых ситуациях он необходим.

В повседневном общении с близкими без звательных форм действительно можно обойтись. Например, к человеку по имени **Piotr** часто обращаются **Piotrze**, но можно и просто **Piotr**. В качестве примеров: звательный **Aniu**, но можно и **Ania**, звательный **Maćku**, но можно **Maciek**, звательный **Marto**, но можно **Marta**.

Есть поляки, которые любят использовать формы звательного падежа, но есть и такие, в особенности среди молодых, для которых он звучит старомодно.



Когда мы беседуем с людьми определенного статуса, необходимо использовать специальные составные формы обращения. Например, обращаясь к профессору, следует говорить **panie profesorze** (и слово **pan**, и слово **profesor** стоят в звательном падеже). Также поступаем, например, в случае доцентов – **panie doktorze**, директоров и вице-директоров – **panie dyrektorze**, редакторов – **panie redaktorze**, послов – **panie ambasadorze**.

Соответствующие женские формы в звательном падеже не изменяются: **pani profesor**, **pani doktor**, **pani dyrektor**, **pani redaktor**.

Любопытно, что **panie dyrektorze** и, например, **panie prezydencie** относятся также к бывшим директорам и президентам.



PANIE BYŁY PREMIERZE?

Porady językowe
profesora Bralczyka

W Polsce na pewno nie popełnimy błędów ani nietaktu, kiedy do osób, które kiedyś piastowały wysokie godności, będziemy się zwracać tytułami, które w sensie ścisłym już im nie przysługują.

Po prostu polski. Непереводимые слова

Польские слова, у которых нет аналога в русском

POLSKOŚĆ – очень емкое и в то же время довольно расплывчатое понятие, в польских толковых словарях его определяют как «принадлежность к польской нации», «набор характеристик, специфичных для поляков, Польши или чего-то польского», «факт, что нечто является польским: имеет польское происхождение, относится к Польше, принадлежит польской культуре», «стереотипные черты, которые, как считается, свойственны полякам», «польская идентичность, ощущение и манифестация принадлежности к польской нации, самоидентификация с Польшей, поляками».

Перевести весь этот комплекс понятий одним словом в принципе невозможно, поэтому переводчики зачастую так и пишут кириллицей – «**ПОЛЬСКОСТЬ**», постепенно вводя это слово в русский язык.

И хотя в последние десятилетия подобные слова (американскость, британскость, парижскость, русскость, европейскость) входят в язык СМИ довольно активно, переводчики художественной литературы по-прежнему стараются избегать «польскости» и пишут – в зависимости от контекста – «польская идентичность», «польская культура», «польские традиции» и пр.

Rubryka przygotowana przez Koło Młodych Dziennikarzy „Polonia” w Kiszyniowie

Na północy Mołdawii powstanie ekoturystyczny szlak „Prutskie Skąły”

Dwa stowarzyszenia – jedno z Mołdawii, drugie z Polski – mają zamiar wspólnie stworzyć nowy ekologiczny szlak turystyczny „Prutskie Skąły”. Projekt będzie realizowany przez Fundację Terra Humana z Warszawy oraz Stowarzyszenie „Dziedzictwo” z Belc.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat w wielu krajach na świecie, w tym także w Republice Mołdawii, znacząco wzrosło zainteresowanie ekoturystyką. Turystyka ekologiczna, nazywana również zieloną oraz łagodną, jest przeciwstawiana turystyce masowej, której rozwojowi towarzyszy wzrost zanieczyszczeń wód, powietrza oraz ziemi.

Ekoturystyka zyskuje coraz szersze grono zwolenników. A to dlatego, że ekowakacje pozwalają nie tylko wypoczywać osobom z miasta na łonie natury, ale także przyczyniać się do ochrony naturalnego środowiska. Ekoturystyka jest promowana przez gospodarstwa usytuowane na wsi, w których wczasy mogą przynosić wiele satysfakcji, a także korzyści zdrowotnych.

Projekt stworzenia szlaku ekoturystycznego „Prutskie Skąły” poprzez tematyczny rozwój wiosek, położonych się w okolicach miejscowości Edineț, Rîșcani i Glodeni w północno-zachodniej części kraju, ma na celu promocję dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Podczas niedawnej wizyty w Mołdawii grupa polskich ekspertów odbyła szereg oficjalnych spotkań z przewodniczącymi regionów Edineț, Rîșcani i Glodeni.

– Opracujemy kompleksową propozycję ekoturystyczną, wykorzystując polskie doświadczenia – mówi Nicolae Moskalu, dy-



rektor bieleckiego Stowarzyszenia „Dziedzictwo”. – Chcemy zaangażować do udziału w przedsiębiorstwach nierolniczych miejscową społeczność, szczególnie kobiety i młodzież, co przyczyni się też do rozwoju gospodarczego wsi mołdawskiej – zaznacza Nicolae Moskalu.

Ekoturystyka zorientowana jest na kontakt z naturą i przebywanie z rdenną ludnością. Pozwala na odkrywanie kultury i tradycji danego regionu, a niekiedy nawet na kosztowanie regionalnych potraw, przygotowywanych na bazie ekologicznych produktów. Atutem Mołdawii jest to, że kultywują tu różne tradycje kulinarne – ukraińskie, rosyjskie, bułgarskie, mołdawskie.

Trzeba jednak podkreślić, że ekoturystyka to nie tylko wędrowki piesze – to również wycieczki konne czy nauka rozpoznawania różnych gatunków ptaków, ziół i grzybów. Właśnie w największym mołdawskim rezerwacie „Książęcy las”, który położony jest na zlewniach dwóch rzek – Kamenki i Prutu, występuje wiele gatunków roślin rzadkich i chronionych, jak również mieszkają zagrożone gatunki zwierząt, w tym żubry.

Projekt stworzenia szlaku ekoturystycznego „Prutskie Skąły” jest finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach Programu Polskiej Pomocy Rozwojowej na rok 2021.

Valentina Martin



Fot. Elena Balajtel

Regionalne produkty z unijnym znacznikiem

Część 5.
Początek w nr. 7-10/2021



Региональные продукты с европейским знаком

Wypieki
słodkie i wytrawne

Pierekaczewnik (GTS) to pieczony pieróg, specjalność mniejszości tatarskiej zamieszkałej na Podlasiu. Tatarzy polscy są potomkami muzułmanów walczących po stronie Rzeczypospolitej podczas wojny z Turkami w XVII wieku. Za zasługi król Jan III Sobieski nadał im kilka wsi, w tym znane Kruszyniany. Ich flagowy przysmak słynie z rozmiarów oraz kształtu: po upieczeniu waży około trzech kilogramów, a kształtem przypomina muszlę ślimaka. Jest pracochłonny: składa się z sześciu cieniutkich rozwałkowanych warstw ciasta, które przekłada się farszem wytrawnym (baranina, wołowina, gęsiina, mięso z indyka) lub słodkim (twaróg, rodzynki, jabłka, suszone śliwki).



Na Lubelszczyźnie, gdzie przed II wojną światową mieszały się wpływy rosyjskie, białoruskie i żydowskie, warto spróbować smacznego **cebularza lubelskiego** (ChoG). To pieczywo z cebulowo-makowym nadzieniem. Jego historia sięga XIX wieku; jako pierwsi zaczęli wypiekać go Żydzi.



Выпечка
сладкая и соленая

Перекачевник (GTS) – это особый вид пирога, традиционное блюдо татарского национального меньшинства, которое живет на Подляшье. Польские татары – потомки мусульман, которые сражались на стороне Речи Посполитой во время войны с турками в XVII веке. За их заслуги король Ян III Собеский подарил им несколько деревень, в том числе знаменитые Крушиняны. Традиционный пирог поражает своими размерами и формой – после выпечки он весит около 3 кг, а по форме напоминает раковину улитки. Приготовление этого блюда требует много сил и времени – он состоит из шести очень тонко раскатанных слоев теста, переложенных сладким (творог, изюм, яблоки, чернослив) или соленым (баранина, говядина, индюшатина, гусятина) фаршем.



На Люблинской земле, где перед Второй мировой войной смешались российские, белорусские и еврейские традиции, стоит попробовать **люблинский пирог «цебуляж»**



Mieszkańcy Poznania mogą się pochwalić unikatowym **rogalem świętomarcińskim** (ChoG). Jest to słodki wypiek w kształcie półksiężyca, posmarowany pomadą, posypyany siekanymi orzechami, a nadziewany masą z rzadko spotykanego białego maku, cukru, rodzynek, orzechów, owoców w syropie lub kandyzowanych oraz aromatu migdałowego. Rogal wypieka się od ponad 150 lat, przede wszystkim z okazji dnia św. Marcina (11 listopada).

Z Poznania niedaleko do Kalisza, jednego z najstarszych polskich miast, które słynie z **andrutów kaliskich** (ChoG). Są to chrupiące, delikatnie słodkie i cienkie jak pergamin wafelowe kraczki. Piecze się je tutaj od połowy XIX wieku.



Regionalnym smakołykiem ze Śląska jest **kołocz śląski** (ChoG), spadkobierca staropolskiego kołacza. Ten słodki placek o maślanym smaku podaje się z pracochłonną posypką.

I na koniec dwa tradycyjne produkty z Krakowa: **obwarzanek krakowski** (ChoG) i **chleb prądnicki** (ChoG). Ich historia liczy setki lat, bo pierwsze wzmianki o tych przysmakach sięgają czasów króla Władysława Jagiełły, czyli XV wieku. Obwarzanki to wypiek z mąki pszennej o kształcie pierścienia. Wyrośnięte ciasto zanurza się na chwilę we wrzątku, czyli obwarza – stąd nazwa. Posypuje się go makiem, solą, albo sezamem. Chleb prądnicki – inna krakowska specjalność – powstaje z mąki żytniej, gotowanych ziemniaków, otrębów żytnich i drożdży. Zachowuje świeżość do kilku tygodni, poza tym dojrzewa po upieczeniu.

źródło: www.culture.pl

(PGI) z lukowo-makowej начинкой. On był известен еще в XIX веке, первыми выпекать его стали евреи.

Жители Познани могут похвастаться уникальным **святомартинским рогаликом** (PGI). Это сладкая выпечка в форме полумесяца, покрытая глазурью и посыпанная измельченными орехами, с начинкой из смеси редкого белого мака, сахара, изюма, орехов, засахаренных фруктов и миндальной эссенции. Рогалик пекут в Познани уже более 150 лет, прежде всего, на день святого Мартина, 11 ноября.



От Познани недалеко до Калиша, одного из старейших польских городов, который известен своими **калишскими андрусами** (PGI). Это хрустящие сладкие и тонкие, как пергамент, вафельные круги. Их выпекают в этом регионе с середины XIX века.

Традиционная силезская выпечка – **силезский калач** (PGI), преемник старопольского калача. Этот сладкий пирог с масляным вкусом подается с характерной, сложной в приготовлении посыпкой.

И наконец, два традиционных продукта из Кракова: **краковский обважанек** (PGI) и **прондницкий хлеб** (PGI). Их история насчитывает несколько сотен лет: первые упоминания об этих изделиях встречаются еще во времена Владислава Ягеллы, в XV веке. Обважанеки из пшеничной муки в форме кольца при приготовлении погружают в кипяток – обваривают, отсюда и название. Обважанек может быть посыпан маком, солью или кунжутом. Прондницкий хлеб – второй из двух краковских традиционных продуктов – выпекается из ржаной муки с добавлением вареного картофеля, ржаных отрубей и дрожжей. Он сохраняет свежесть на протяжении нескольких недель, а кроме того после выпекания дозревает.



Kołocz śląski

Kołocz śląski to drożdżowy wypiek z Górnego Śląska. Jest nie tylko przepyszny ciastem, ale też wypiekiem obrzędowym, który towarzyszy najważniejszym uroczystościom i świętom. Kołocz to tradycyjne ciasto podawane na weselach, odpustach i innych uroczystościach. Pierwotnie robione z samą posypką oraz masą serową lub makową. Popularność zyskał po wojnie, kiedy to narzeczeni przed planowanym weselem zaczęli roznosić ciasta sąsiadom.



Składniki

CIASTO:

- 1 kg mąki pszennej • 200 g cukru
- 200 g tłuszczu (margaryna + masło + smalec)
- szczypta soli • 1 jajko • 1 żółtko
- 100 g drożdży • 0,7 l mleka

POSYPKA:

- 300 g tłuszczu (margaryna + masło)
- 300 g cukru • 1 żółtko
- 600 g mąki pszennej • 1 cukier waniliowy

NADZIE NIE SEROWE:

- 1 kg sera (półtłustego twarogu)
- 300 g cukru • 100 g rodzynek
- potarta skórka z połowy cytryny + sok
- 50 g kaszy mannej • 50 g masła
- 1 jajko • 1 żółtko

NADZIE NIE MAKOWE:

- 500 g zmielonego maku • 200 g cukru
- 150 g posiekanych orzechów włoskich
- woda (wrzątek) • 50 g krojonych migdałów
- 50 g masła • trochę soli, mąki
- kilkanaście kropel olejku migdałowego

NADZIE NIE JABŁKOWE:

- 500 g jabłek • 150 g cukru
- szczypta cynamonu • 100 g bułki tartej
- 1 kostka masła • 1 l maślanki
- 3 żółtka • 300 g cukru

Przygotowanie

CIASTO: Do miski przesiać mąkę, wlać rozczyn z rozkruszonych drożdży (w letnim mleku – ok. 150 ml – rozkruszyć drożdże i dodać po kopistej łyżce cukru i mąki, które należy wziąć z podanej w przepisie ilości). Zamieszać i odstawić zaczyn na około 10 minut, aż urośnie. Do osobnej miski dodać mąkę, cukier i wlać roztopione, jednakże niegorące tłuszcz (masło z margaryną), następnie należy dodać jajko i żółtko. Do całości wlać wrośnięty rozczyn z drożdży i resztę lekko podgrzanego mleka. Wszystko razem dokładnie wymieszać. Gdy ciasto stanie się elastyczne, odstawić je do wyrośnięcia w ciepłe miejsce, w misce nakrytej ręcznikiem. Potrwa to około godziny lub do momentu, aż ciasto podwoi objętość.

POSYPKA: Do miski włożyć masło z margaryną i dodać cukier oraz cukier waniliowy. Wszystko razem rozetrzeć do momentu, gdy nie będą wyczuwalne kryształki cukru. Następnie dodać żółtko (można dodać także potartą skórkę z cytryny według uznania), a na samym końcu mąkę. Całość dokładnie wymieszać i odstawić w zimne miejsce.

NADZIE NIE SEROWE: Do sera (najlepiej zemieleną twaróg) dodać cukier, jajko, żółtko, rodzynek, cukier waniliowy, kaszę manną (można dodać także skórkę z cytryny). Dokładnie wyrobić, by powstała jednolita masa.

NADZIE NIE MAKOWE: Zmielony mak należy sparzyć wrzątkiem, dodać do niego cukier, bakalie, cukier waniliowy, olejek migdałowy, rozpuszczone masło oraz szczyptę soli. Wyrobić jednolitą masę.

NADZIE NIE JABŁKOWE: Jabłka zgodnie z gramaturą obrać, oczyścić i wymieszać z pozostałymi składnikami.

Z okazji wesela wypieka się najczęściej dwa gatunki kołocza: z makiem i serem (czasami dodatkowo kołocz z posypką lub kołocz z jabłkami). Do wypieku kołocza koniecznie należy użyć prawdziwego masła, a nie żadnych zamienników. Właśnie maślaną smak jest jedną z charakterystycznych cech tradycyjnego kołocza.

źródło: www.slaskiesmaki.pl

ZAPAMIĘTAJ, NIE ZAPOMNIJ / ЗАПОМНИ, НЕ ЗАБУДЬ

Глаголы с суффиксом -ова-, -ува- в настоящем времени:

-ова-, -ува- → -uj-

całować:	całuję, całujesz, całuje; całujemy, całujecie, całują
obiecywać:	obiecuję, obiecujesz, obiecuje; obiecujemy, obiecujecie, obiecują

ĆWICZENIE / УПРАЖНЕНИЕ

Wyrazy podane z prawej należy napisać w odpowiedniej formie czasu teraźniejszego.

Данные слова справа напишите в нужной форме настоящего времени.

- Gdzie państwo
- (ja), abyśmy porozmawiali ze sobą.
- (my) twoje poglądy.
- Czy (ty) mi, że to się więcej nie powtórzy?
- Czy państwo dużo listów?
- Oni zawsze słowa.
- Czego ci do szczęścia?
- (ja) cię mocno tysiąc razy.

pracować / работать
proponować / предлагать
szanować / уважать
obiecywać / обещать
otrzymywać / получать
dotrzymywać / сдерживать
brakować / не хватать
całować / целовать

CHWILA POEZJI

MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Miłość

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.
Patrzysz w okno i smutek masz w oku...
Przecież mnie kochasz nad życie?
Sam mówiłeś przeszłego roku...
Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tym.
Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków...
Przecież ja jestem niebem i światem?
Sam mówiłeś przeszłego roku...



Rubrykę przygotowała Ania Tomsza,
Koło Młodych Dziennikarzy „Polonia” w Kiszyniowie

„Moje ukochane zwierzątko domowe”

Fotografie uczestników konkursu – część 4 (początek w nr. 8-10)



Ewa Zelek (lat 8) i Artur Zelek (lat 2,5) z kozą Miłą u dziadków na wsi /Styrcza/



Aleksy Certan (lat 11) i piesek Molly /Głodiany/



Andrzej Certan (lat 14) i pies Arczi /Głodiany/

Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w naszym konkursie fotograficznym „Moje ukochane zwierzątko domowe”, ogłoszonym na początku lipca br. Konkurs był oceniany przez fotografów, współpracujących z redakcją pisma „Jutrzenka”: Mirosława Horyna, Stefana Lądryka i Elenę Pumnea. Jury konkursowe stanęło przed bardzo trudnym wyborem, wszystkie nadesłane fotografie były piękne, dlatego postanowiliśmy wynagrodzić wszystkich uczestników konkursu upominkami.

Dzisiaj pragniemy poinformować o zwycięzcach Konkursu.

I miejsce – siostrzyczki Wiktoria i Ksenia Grama (Głodiany)

II miejsce – Dumitru Romandăş (Głodiany)

III miejsce ex aequo – Sofia Pogrebnaja (Rybnica) i Mark Cyran (Słoboda-Raszków)

Nagrody książkowe prześlemy do ośrodków polonijnych z odpowiednich miejscowości.

Redakcja



ŻUBRZĄTKO Z MOŁDAWSKIEGO REZERWATU „KSIĄŻĘCY LAS” OTRZYMAŁO IMIĘ!



Fot. Pădurea Domnească /facebook

Informujemy naszych czytelników, żywo zainteresowanych wynikami konkursu dotyczącego wyboru imienia dla urodzonego w sierpniu żubrzątko („Jutrzenka” nr 8/2021), że imię zostało wybrane!

Administracja rezerwatu „Książęcy las” podsumowała wyniki konkursu, którego warunkiem była obecność w imieniu akronimu MD. Samiczkę nazwano MOŁ-DA – właśnie ta nazwa otrzymała najwięcej głosów.

Żubrza szkółka, znajdująca się w rezerwacie „Książęcy las” w rejonie Głodiany, została założona w sierpniu 2005 r. Wówczas z Polski przywiezione zostały pierwsze trzy żubry. Obecnie w rezerwacie mieszka siedem dojrzałych płciowo osobników i jedno cielątko.

Natalia Barwicka

Tłum. Lucyna Otwinowska

KLUB MĄDREJ SÓWKI

Zagadki - kolorowanki



1. Nie zaprasza gości,
Bo dom ma nieduży.
Lecz dla niego dobry,
Nawet do podróży.

--	--	--	--	--	--

2. Без забот и без хлопот,
На себе свой дом несёт.
Нет забора! Нет калитки!
Носит домик тот...

--	--	--	--	--	--

3. Casă mare-şi duce-n spate,
Pe tălpici adevărate,
Iar pe unde trece lasă
Fir de-argint şi de mătase.

--	--	--	--	--	--

Odpowiedzi na zagadki prosimy wysyłać na e-mail: redakcja.jutrzenka@gmail.com
lub przekazać przez nauczyciela języka polskiego. Nie zapomnij podać swoje imię, nazwisko i wiek.
Pod koniec roku będą rozlosowane nagrody!

Adres:

Redakcja „Jutrzenki”
Dom Polski
str. Pacji 31, MD-3100 Bălți
MOŁDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

Nasza strona w internecie:
www.jutrzenka.md

Redaktor naczelna
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:

Wanda Burek
Elena Dudari
Ala Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Lucyna Otwinowska
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:

Natalia Barwicka
Anna Dubiel
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ruslan Misak
Alexandra Niculeac
Nataliia Pityn

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kyrłowa

Druk:
Logo-Design, Chișinău

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

ISSN 1857-324X



9 771857 324007

ZAKOCHAJ SIĘ W POLSCE

Zamek z Bursztynowa Komnatą

Będąc na Opolszczyźnie warto poświęcić trochę czasu na odwiedzenie Niemodlina. Największą jego atrakcją jest zamek, który ma już ponad siedemset lat!

Zamek w Niemodlinie to wiekowa budowla, która powstała za panowania na tych ziemiach piastowskiego księcia Bolesława, syna Bolka. Zamek murowany stanął w miejscu, gdzie niegdyś wznosił się drewniany gród kasztelański. W późniejszych czasach na skutek różnych zawieruch dziejowych zamek był niszczone i odbudowywany.

Z pierwotnego budynku niewiele się ostało. Został zniszczony przez pożar w 1552 roku, w XVIII wieku był przekształcony w pałac późnobarokowy, potem kolejny raz generalnie wyremontowano obiekt w 1873 roku, między innymi przez drezdeńskich architektów. Po II Wojnie Światowej zamek został znacjonalizowany, w jego wnętrzu uruchomiona została szkoła. Doprowadziło to do szkodliwych dla obiektu modyfikacji – zmieniono rozkład pomieszczeń, wyburzono ściany, a wiekowe zdobienia ścian zniknęły pod olejną lamperią. W kolejnych latach obiekt niszczał, kolejni właściciele nie zabezpieczali budynków, czy wręcz je dewastowali. Lepszy okres dla zamku w Niemodlinie rozpoczął się w roku 2015 – obiekt przejęła spółka Centrum z Łodzi, która prowadzi w nim prace renowacyjne i udostępnia obiekt do zwiedzania.

To, co przyciąga do Zamku Niemodlin najbardziej, to... Bursztynowa Komnata. Oczywiście nie mamy tu jednak do czynienia z oryginałem. Jest to replika wykonana z barwionej żywicy. Jednak wrażenie jest niesamowite! Daje wyobrażenie jak moglibyśmy zachwycać się prawdziwą komnatą!

A dlaczego taka replika znajduje się akurat w Niemodlinie? Ma ona przypominać o tym, że w pobliżu tej miejscowości przebiegał opolski odcinek szlaku bursztynowego. Zamek w Niemodlinie powstał na styku dwóch ważnych szlaków komunikacyjnych średniowiecznej Europy – Staropolskiego i Via Regia, zwanego też Drogą Solną. Przez te szlaki ciągnęły karawany kupców, którzy przewozili głównie sól, ale również i bursztyn.

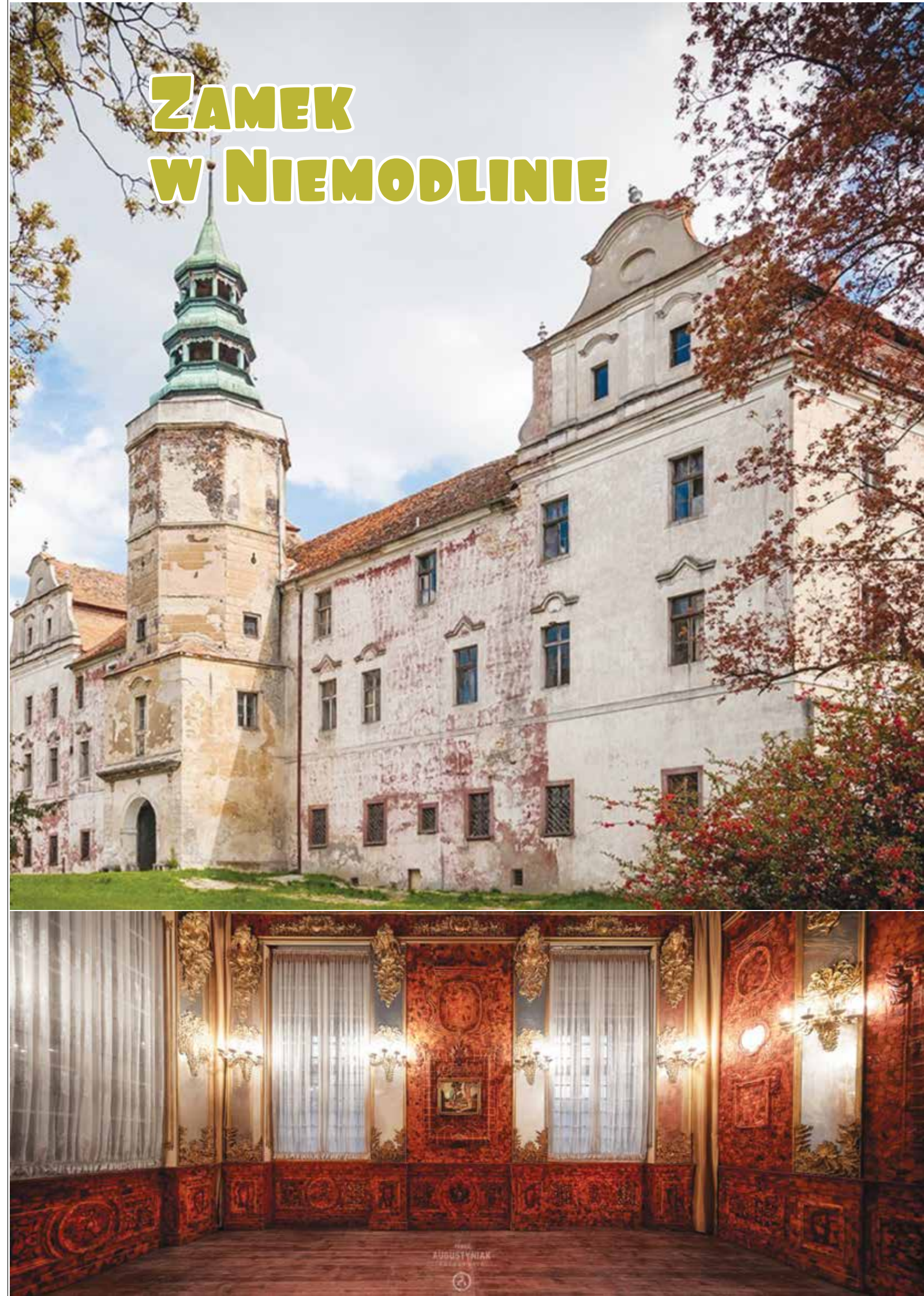
ciekawostki

Bursztynowa Komnata od lat budzi nieustanne zainteresowania badaczy i naukowców. Powstała na zamówienie pruskiego króla Fryderyka I Hohenzollerna, a w 1716 roku została podarowana w prezencie Carowi Piotrowi I. Ślad po niej zaginął w czasie II Wojny Światowej. Najstynniejsza imitacja bursztynowej komnaty znajduje się w Rosji, w pałacu w Carskim Siole. Pracę nad nią trwały ponad 20 lat, a koszt jej utworzenia to przeszło 11,5 mln dolarów.

Warto też dodać, że oprócz „zwyčajnego” zwiedzania na zamku też odbywają się różnego rodzaju imprezy i jarmarki. A na dziedzińcu zamkowym można zakupić wędzonego karpia. Bo Niemodlin okazuje się, że jest „karpowym zagłębiem”.

opr. Elena Dudari

ZAMEK W NIEMODLINIE





ŚWIATŁO WOLNOŚCI symbolizuje obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Jest to nawiązanie do tradycji zapalania w oknach świeczek w kolejnych latach po 1981 roku, w rocznicę 13 grudnia wieczorem, na znak protestu i pamięci o tych wydarzeniach i ich Ofiarach. Świeczkę – w akcie dużej odwagi cywilnej – zapalano w oknach wielu polskich domów, a także w geście solidarności z Polakami zdarzało się to za granicą.

Zachęcamy do włączenia się do tej akcji i prosimy o zapalenie 13.12.2021 r. wieczorem świeczek w oknach Państwa domów!